Coś

2019-03-08

Czyli kopiarka biologiczna.

Na początku arktycznej zimy, w 1982 roku, nad bezkresnymi połaciami śnieżnej pustyni, grupa Norwegów w helikopterze śledzi, lub goni psa. Psu udaje się uchodzić przed ostrzałem, zaciekle prowadzonym ze śmigłowca. Uciekinier dociera do amerykańskiej bazy badawczej. Ścigający nadal prowadzą ogień, nie patrząc, że trafiają do Amerykanów. W końcu sięgają po granaty, są jednak na tyle nie ostrożni, że wysadzają swój własny śmigłowiec. Amerykanie nie pozostają im dłużni i sami odpowiadają ogniem. Ginie jedyny pozostały przy życiu Norweg.

Dowódca chce sprawdzić, co spowodowało, tak nietypowe zachowanie Norwegów. Chce sprawdzić ich bazę. Choć pogoda nie jest sprzyjająca, poleci MacReady (Kurt Russell) i doktor Blair (Wilford Brimley).

Baza Norwegów to zgliszcza, z drzwi wystaje siekiera, na podłodze są ślady krwi, coś ewidentnie złego się tu stało. Znajdują martwego człowieka, wygląda na to, że popełnił samobójstwo. Podczas dalszej penetracji bazy, doktor znajduje i zabiera ze sobą dokumenty, są po norwesku i na miejscu ich nie przeczyta. Mac znajduje lodowy sarkofag. Ktoś go już otworzył, jest pusty. Na zewnątrz, jest pełno popalonych ciał byłych mieszkańców bazy.

Przywożą coś jeszcze – zdeformowane, humanoidalne szczątki. Prowadząc ich sekcje, dr Blair stwierdza, że wnętrze jest najzupełniej normalne. Narządy są w należytym porządku.

Zamknięcie psa przybłędy z innymi pasami, nie jest dobrym pomysłem. Jego towarzystwo wybitnie im się nie podoba – nic dziwnego – to nie jest pies, tylko **coś**. Po krótkiej chwili psy ogarnia panika. Dobrze, że **coś** jest zamknięte, pewnie łatwiej będzie to zabić. Tylko że to **coś** próbuje uciec, miotacz ognia to jednak dobra broń. :-)

Sekcja wykazuje, że jest to organizm, umiejący imitować inne formy życia w sposób perfekcyjny, wchłania je po prostu.

Załoga w międzyczasie przegląda zapisy wideo odnalezione w norweskiej bazie. To niezbyt zajmujące zajęcie, aż do pewnej chwili. Coś znajdują. Coś zakopanego w śniegu, dużo większego niż lodowy sarkofag. Z amerykańskiej bazy, na miejsce, gdzie działali Norwegowie, wyrusza ekspedycja zwiadowcza, choć pogoda jest, delikatnie mówiąc, kiepska. Po przybyciu na miejsce, w lodzie znajdują… ufo. Według ich ocen było schowane pod lodem około 100 000 lat.

Według badań Blaira jest duża szansa na zarażenie. Szczególnie w grupie. Zabicie obcego w ciele psa, nie musi oznaczać końca problemów, ba, jeżeli obcy organizm dotrze do cywilizacji, ta zostanie całkowicie zarażona w ciągu ok. 3 lat. A ma na to najwyraźniej ochotę. I to dopiero początek problemów.

„**Coś**” to film o straszeniu. Straszydłem jest tu obcy z kosmosu. Jego unikalna umiejętność imitacji innych form życia, jest tak perfekcyjna, że naukowcy nie mogą być pewni, czy ktoś z nich, nie jest już ową imitacją. Próbują robić jakieś testy, ale nie do końca są one skuteczne.

Film ma tu niezbędne elementy – osamotnioną, niewielką grupę ludzi, bez szansy na ewakuację, czy jakąkolwiek pomoc. Zbliżające się lub już trwające niekorzystne warunki atmosferyczne. Oraz niezidentyfikowane „**Coś**”, które z doskonałym skutkiem zabija personel bazy.

Film aż tak straszny jednak nie jest, samo monstrum przedstawione jest jako kukła, czy inna marionetka. Jednak po tylu latach jej wygląd i animacja jest przyzwoita i zadowalająca. Jeżeli miałbym coś złego napisać o efektach specjalnych, to tylko to, że w pewnym miejscu widać nakładanie obrazu i jest to słabe.

Reżyserem jest jeden z moich ulubionych reżyserów – John Carpenter. Co prawda nie on komponował muzykę, ale zadania tego podjął się inny wielki kompozytor – Ennio Morricone.

„**Coś**” jest dobrym filmem, nieomal kultowym, pomimo że jest dobrze znany to z przyjemnością i lekką gęsią skórką się go ogląda, potrafi trzymać w napięciu.

Zastanawia mnie tylko jedna rzecz, czemu ściany są tak cienkie, że można je bez problemu przebić? Są tak dobrze izolowane cieplnie? No i jeszcze jedna rzecz, po co na stacji arktycznej tyle miotaczy ognia – grzeją się przy nich, czy co? I na co tyle materiałów wybuchowych? Jednak te pytania należy potraktować z przymrużeniem oka. :-)

Tytuł polski: **Coś**

Tytuł oryginalny: **The Thing**

Reżyseria John Carpenter

Kurt Russell jako R.J. MacReady

Wilford Brimley jako Dr Blair

T.K. Carter jako Nauls

David Clennon jako Palmer

Keith David jako Childs

Richard Dysart jako Dr Copper

Charles Hallahan jako Vance Norris

Peter Maloney jako George Bennings

Artur Wyszyński